

Trump odwołał wizytę w Polsce z powodu huraganu

30 sierpnia 2019

Prezydent USA Donald Trump miał przyjechać do Polski z trzydniową wizytą, podczas której planował udział w uroczystościach upamiętniających 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej. Podczas wizyty w Warszawie Trump miał podpisać memorandum dotyczące wzmocnionej współpracy wojskowej, a także omówić dalszą współpracę energetyczną, zarówno dwustronną, jak i w odniesieniu do Ukrainy. Zamiast niego przyjedzie wiceprezydent Mike Pence.



Prezydent USA Donald Trump poinformował, że odwołał zaplanowaną na najbliższy weekend wizytę w Polsce z powodu huraganu „Dorian”, zbliżającego się ku wybrzeżu Florydy. Prezydent podkreślił przy tym, że złoży wizytę w Polsce w najbliższej przyszłości mimo odwołania wizyty w tym tygodniu.

Co na to minister Mariusz Błaszczak? „Wszyscy doskonale wiemy, pamiętamy, że poprzednie huragany, które nawiedzały Stany Zjednoczone, Florydę niosły ze sobą zniszczenie. Ale oprócz strat materialnych również zagrażały życiu obywateli Stanów Zjednoczonych. Daj Boże, żeby tym razem nie było ofiar śmiertelnych, ale zagrożenie jest realne i w związku z tym decyzja Donalda Trumpa o tym, żeby zostać w Stanach Zjednoczonych, żeby być na miejscu, jest jak najbardziej zrozumiała” – powiedział szef MON w radiowej Jedynce, komentując nieobecność prezydenta USA na uroczystościach w Polsce z powodu nadciągającego nad Florydę huraganu. Dodał, że oczekiwane jest uzgodnienie nowego terminu wizyty prezydenta USA. „Chcę podkreślić, że Donald Trump mówił o przełożeniu, a nie odwołaniu wizyty w Polsce. Ta decyzja jest zrozumiała ze względu na zagrożenie nadchodzącego huraganu” – powiedział

szeft MON.

Mariusz Błaszczak opowiedział również o miejscach, w których będą stacjonowali żołnierze USA. „To są miejsca wynegocjowane przez Pentagon i przez moje ministerstwo obrony. Dwa dni temu przez telefon rozmawiałem z Markiem Esperem, sekretarzem obrony, i tam doczytelowaliśmy szczegóły, a więc gotowy jest ten dokument” – powiedział szef MON. Błaszczak oświadczył, że jego misja w MON sprowadza się do trzech elementów: zwiększenia liczby żołnierzy w Wojsku Polskim, wyposażenia wojska w nowoczesny sprzęt oraz wzmocnienia pozycji Polski w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego. „Mamy dobre relacje ze Stanami Zjednoczonymi, wzmacniamy naszą pozycję w ramach NATO. Zwiększona obecność wojska USA jest gwarancją naszego bezpieczeństwa” – powiedział minister.

W obchodach 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej wezmą udział przywódcy wszystkich państw Unii Europejskiej i NATO oraz prezydenci krajów Partnerstwa Wschodniego: łącznie obecnych będzie około 250 gości z całego świata. Centralnym miejscem obchodów będzie Plac Piłsudskiego. W ramach obchodów zaplanowano uroczyste przemówienia prezydentów Polski, USA i Niemiec. Motywem przewodnim tych wystąpień będą słowa „pamięć i przestroga”.

Na obchody do Polski nie został zaproszony prezydent Rosji Władimir Putin. Rosja bardzo krytycznie odniosła się do decyzji Polski o niezapraszaniu przedstawicieli Rosji. „Każde wydarzenie upamiętniające w jakimkolwiek kraju na świecie poświęcone rocznicy II wojny światowej, na które nie zaproszono naszego kraju, będzie niekompletne” – oświadczył rzecznik prasowy rosyjskiego prezydenta Dmitrij Pieskow, odpowiadając na pytanie, jak Moskwa odnosi się do faktu, że Polska nie wysłała Rosji zaproszenia.

Zaproszenia na wydarzenia nie otrzymał również prezydent Serbii Aleksandar Vučić. W komentarzu dla serbskiej gazety „Politika” rzecznik ambasady RP w Belgradzie Paweł Sokołowski

powiedział, że „zaproszenia zostały wysłane do najbliższych polskich partnerów z UE, NATO i krajów Partnerstwa Wschodniego”. Jak pisze „Politika”, jest to już drugie ważne wydarzenie, na którym Serbia nie będzie obecna mimo swojej historycznej roli i statusu zwycięskiego państwa.

W uroczystościach nie weźmie udziału także prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenko solidaryzując się z Rosją. Republikę na obchodach reprezentować będzie ambasador kraju w Polsce Władimir Czuszew.

Wyższe kierownictwo Armenii również nie weźmie udziału w obchodach 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej, chociaż zostało zaproszone – powiedział dziennikarzom minister spraw zagranicznych republiki Zohrab Mnatsakanyan. „To zasadnicza sprawa. Reprezentujemy kraj, którego (losy – red.) były bezpośrednio związane z II wojną światową. Nasi dziadkowie walczyli w armii radzieckiej przeciwko nazizmowi. Wnieśliśmy kolosalny wkład we wspólne zwycięstwo i wówczas, razem z innymi broniliśmy naszej wspólnej, ogromnej ojczyzny, ZSRR. I oczywiście to normalne, że w tej sprawie z rozwagą podchodzimy do tego, jak są organizowane takie wydarzenia w różnych miejscach” – zaznaczył Zohrab Mnatsakanyan.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#)

Kompilacja 4 wiadomości: WolneMedia.net